

# Ty wracasz jak echo – J.Laskowski

Złotym pucharem zdrowie dzisiaj wznoszę,  
Toast w samotne, zamienione dni  
Gdy jesień życia oszroni mi włosy,  
Wspominać je będę być może przez łyżę  
Przejdę samotnie obok moich wspomnień,  
Tak jak przechodzień, gdy czasu mu brak

I niosąc w sercu strzępy dawnych wzruszeń,  
Odejdę w nieznane, dźwigając swój żal

W takie wieczory, w takie wieczory,  
nikt na mnie nie czeka  
W takie wieczory, w takie wieczory,  
gdy pusty jest dom  
W takie wieczory, w takie wieczory,  
Ty wracasz jak echo,  
W takie wieczory, w takie wieczory,  
sen przyjmę z Twych rąk

Kiedy zmęczony daleką podróżą  
Utracę znowu swój największy skarb,  
Zostanie serce, które mi podpowie,  
Jaką mnie dziś drogą poprowadzi wiatr  
Spróchniały balkon tonie znów w zieleni  
Wracam jak żeglarz na znajomy brzeg  
Ale na pewno nie znajdę tam Ciebie,  
Bo to co minęło, nie zdarzy się, nie

W takie wieczory, w takie wieczory, nikt  
Nikt na mnie nie czeka  
W takie wieczory, w takie wieczory,  
gdy pusty jest dom  
W takie wieczory, w takie wieczory, Ty  
wracasz jak echo,  
W takie wieczory, w takie wieczory,  
sen przyjmę z Twych rąk

W takie wieczory, w takie wieczory, Ty  
wracasz jak echo,  
W takie wieczory, w takie wieczory, sen  
przyjmę z Twych rąk  
W takie wieczory, w takie wieczory, Ty  
wracasz jak echo,  
W takie wieczory, w takie wieczory, sen  
przyjmę z Twych rąk



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych